

Narodziny miłości – Gołeckci

Gdy budzę się myślę Ciągle jak,
Znaleźć chociaż jakiś Mały znak,
Myślami chciałbym zawsze
Z Tobą być, Lecz nie wiem,
Co przede mną chcesz dziś skryć

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,
Ale cóż miła oszukałaś mnie

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,
Ale cóż miła oszukałaś mnie

* * *

* = * = *

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,
Ale cóż miła oszukałaś mnie

* * *

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,
Ale cóż miła oszukałaś mnie

Bo przecież ja naprawdę Wciąż kochałem cię,
A tobie z dnia na dzień, Wciąż było źle
Przyrzekaliśmy sobie przecież Tak czy nie,
Ale cóż miła oszukałaś mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych